

Puszczańscy rekordziści

Białowieża - Przewodnik osobisty

Znajoma naukowiec ze Szwecji poprosiła mnie o zdjęcia największych drzew, jako ilustracje do artykułu, który pisze z innym naukowcem o wartości przyrodniczej i kulturowej wielkich drzew właśnie. Ponieważ od wielu lat fotografuję puszczańskie olbrzymy, chętnie wysłałem jej kilka zdjęć. Wysłałem zdjęcia samych drzew oraz zdjęcia drzew ze stojącymi przy nich ludźmi. Prosiłem znajome badaczki Puszczy, by pozowały do fotografii po to, żeby pokazać skalę drzewa w porównaniu z człowiekiem. Dziewczyny są zwykle niższe, a do tego ładniejsze niż panowie, więc fotografowanie drzew w ich towarzystwie uznałem za lepsze rozwiązanie, tym bardziej, że na starych zdjęciach przy drzewach stoją na baczność panowie w mundurach leśników i nie jest to widok porywający. Zdjęcia okazały się jednak problemem w ilustrowaniu tekstu naukowego! Znajoma odpisała: „mi się zdjęcia podobają, ale dziewczyny są zdecydowanie za ładne i uwaga się skupia na nich ;) więc raczej mi się nie nadadzą do artykułu”. Mam nadzieję, że w przypadku tego przewodnika nie będzie to problemem w ocenie wielkości drzew.



Cecilia Cacciatori w Puszczy. Fot. Janusz Korbel

A drzewa w Puszczy Białowieskiej naprawdę osiągają nadzwyczajne rozmiary! Świerki, jesiony, dęby, a nawet sosny, rosnące przede wszystkim w Białowieskim Parku Narodowym, często przekraczają wysokością 13-kondygnacyjne budynki. Nawet lipy dorastają tam wysokości dziesięciopiętrowych gmachów. Trudno sobie wyobrazić, chodząc ulicami miasta, że drzewa w Puszczy Białowieskiej przewyższają typowe 10-kondygnacyjne bloki w osiedlach. Jeśli do tego dodamy, że tysiące z nich mają pnie o obwodach przekraczających 4 metry (żeby takie drzewo objąć, potrzeba 3 dorosłych osób), to mamy wyobrażenie, jak ogromne drzewa rosną w Puszczy Białowieskiej. Nie zawsze tak było. Wymiary największych drzew podaje Józef Paczoski w „Lasach Białowieży” (1930). Wspomina też, że w roku 1893 widział w puszczy jeszcze dwa cisy. Większość jego pomiarów pochodzi z początków lat 20. Paczoski informuje o świerku mającym 440 cm obwodu w pierśnicy i 47 m wysokości oraz o dwóch świerkach zbliżających się do 4 m w obwodzie, wspomina o grabie o obwodzie 345 cm, ale podawane przez niego obwody pozostałych gatunków ustępują dzisiejszym olbrzymom: najgrubszy dąb miał 590 cm, jesion 470 cm, a lipa 380 cm. Można więc zaryzykować twierdzenie, że teraz możemy oglądać największe drzewa w Puszczy od czasów I wojny światowej. Z pewnością w dawnych wiekach rosły olbrzymy, jednak po wojnie, w czasie której Niemcy wycięli wiele dużych drzew, te, które pozostały, ustępowały dzisiejszym rekordzistom. Gdyby gospodarka

leśna nie przetrzebiła do drugiej połowy lat 90. XX wieku dębów, sosen, świerków i jesionów, mielibyśmy ich teraz naprawdę dużo.

Tomasz Niechoda jest nauczycielem historii w Lublinie, ale od niemal 30 lat każdy wolny czas spędza w Puszczy Białowieskiej, gdzie wyszukuje i mierzy największe puszczańskie drzewa. Jest też autorem kilku stron internetowych, m.in. zbioru różnorodnych haseł, swoistej encyklopedii Puszczy (<http://www.encyklopedia.puszcza-bialowieska.eu/>) i stron poświęconych największym drzewom w niej. Dzięki ogromnej pracy inwentaryzacyjnej, jaką wykonał Tomasz, możemy dzisiaj precyzyjnie określić, które drzewa są prawdziwymi rekordzistami. Inwentaryzacja wielkich drzew pokazała również ewidentnie, że tylko ochrona ścisła okazała się skuteczna dla zachowania olbrzymów. Na obszarze ochrony ścisłej Białowieskiego Parku Narodowego rośnie dzisiaj około 1200 dębów szypułkowych o obwodzie pnia powyżej 4 metrów. Na dziesięciokrotnie większym obszarze puszczy gospodarczej przetrwało ich mniej więcej tyle samo. Oznacza to, że na przestrzeni około stu ostatnich lat ponad 85% dębów o obwodzie ponad 4 m zostało w części gospodarczej wyciętych. Jeszcze dramatyczniej wygląda to porównanie w przypadku pozostałych gatunków drzew. Tylko na obszarze ochrony ścisłej żyją jeszcze świerki, których pnie mają ponad 4 m obwodu, chociaż nikt tam nie walczył ze „szkodnikiem” świerków – kornikiem drukarzem. Tylko w parku narodowym rosną jeszcze jesiony o tak samo potężnych pniach i tylko tam rosną jeszcze dość licznie ogromne lipy. Tomasz zwraca uwagę na jeszcze jedną obserwację dotyczącą czasów nam współczesnych: Mamy dane o wymiarach największych drzew sprzed 50 lat, czyli już po największych cięciach z czasów I wojny światowej czy eksploatacji przez firmę „Centura”. Wówczas z pięciu najpotężniejszych dębów cztery rosły w części gospodarczej! Dzisiaj sytuacja jest odwrotna – z pięciu najpotężniejszych dębów cztery (wszystkie o ponad 6-metrowych obwodach) rosną w rezerwacie ścisłym BPN. Dęby są drzewami najdłużej żyjącymi w Puszczy i osiagającymi największą średnicę.

Cechą charakterystyczną dębów puszczańskich, konkurujących o dostęp do światła, jest też wyjątkowo strzelista kłoda pnia. Tak wysokich, ponad 40-metrowych olbrzymów, w takiej ilości nie spotkamy nigdzie, bo nigdzie więcej już nie przetrwała pierwotna puszcza. Tutaj potrzebna jest dygresja: na temat używania określenia „las pierwotny” w stosunku do Puszczy bywają spory. Łatwo zarzucić, że przyrody pierwotnej – na którą człowiek nigdy nie miał wpływu – już dzisiaj nie ma, a Puszcza od wieków była w różny sposób użytkowana. Niemniej jednak wiele jej miejsc wygląda dzisiaj tak samo, jak wyglądałaby, gdyby człowieka nie było. Zatem pisząc o pierwotnej puszczy, używam tego określenia w znaczeniu kulturowym i krajobrazowym, nie zapominając, że trwa nieprzerwanie od tysięcy lat. W niektórych krajach uważa się, że odpowiednio duży obszar leśny, gdzie zachodzą procesy typowe dla lasów pierwotnych i się nie gospodaruje – wystarcza, by posłużyć się tym terminem. W paru krajach przyjęto z kolei nazywać tak las zgodny z siedliskiem, gdzie od przynajmniej (zaledwie) 15 lat nie prowadzi się żadnej gospodarki. Niezależnie więc od przyjętych kryteriów, widząc, jak niepowtarzalnym jest lasem w porównaniu do pozostałych nizinnych lasów mieszanych naszej strefy klimatycznej, nie można Puszczy odmówić cech lasu pierwotnego. Na marginesie trzeba zaznaczyć, że najwięcej cech pierwotnych znajdziemy w Puszczy w olsach, łągach i grądach.

Najgrubszym drzewem w Puszczy Białowieskiej jest martwy od prawie 20 lat dąb o obwodzie w pierśnicy (czyli na wysokości 130 cm od ziemi) wynoszącym ponad 760 cm. Dąb ten nie był zbyt wysoki ani okazały, ale miał beczkowatą dolną część pnia, co spowodowało jego nadzwyczajny obwód. Piszę w czasie przeszłym, bo choć można go nadal oglądać, to już leżącego. Stał do niedawna w oddziale 544, aż zwałił się podczas jakiejś wichury.

Prawdziwym królem wśród białowieskich dębów jest nadal żywy, znacznie wyższy i dorodniejszy od poprzedniego, dąb nazywany Maćkiem przez strażników Białowieskiego Parku Narodowego. Dąb rośnie w niedostępnym i oddalonym fragmencie obszaru ochrony ścisłej, ma około 740 cm obwodu i 42 m wysokości! Nie wiemy, ile lat ma to drzewo. Być może ponad 400, choć niekoniecznie jest

najstarsze, bo rośnie na żyznym siedlisku i mogło mieć większe przyrosty roczne od innych dębów. Grubość drzewa niekoniecznie przekłada się na jego wiek. W oddziale 252 rośnie kolejny dąb o obwodzie przekraczającym nieznacznie 7 metrów, jest jednak dużo niższy od poprzednika. Sześciometrowych dębów jest w całej polskiej części puszczy 22 (z martwymi – 34). Jedenaście – wśród nich olbrzymi dąb bartny przy głównej trasie turystycznej (usechł w 1999 r.) – znajduje się w Białowieskim Parku Narodowym. W parku narodowym rośnie też dąb o wysokości niemal 44 m i – jak mówi Tomasz Niechoda – wszystko wskazuje na to, że jest to najwyższy dąb szypułkowy w Europie. Ponad 520 cm mają w obwodzie największe jesiony puszczańskie. Najbardziej znany, rosnący w pobliżu Drogi Objazdowej w Białowieskim Parku Narodowym, sięga przy tym 41 m wysokości. Tomasz Niechoda znalazł w parku jeszcze wyższy jesion, prawdopodobnie najwyższe drzewo liściaste w Polsce, sięgający 45 m!

Z kolei najpiękniejsza i najokazalsza lipa rośnie w Białowieskim Parku Narodowym przy Drodze Objazdowej przy linii między oddziałami 340 i 369. Obwód pnia tego drzewa wynosi 580 cm, a wysokość 34 m, co jak na lipę jest wartością imponującą. Lipa o podobnych rozmiarach pnia rosła do niedawna przy głównej trasie turystycznej Parku, prowadzącej od bramy ku mogiłkom. Niestety, w 2009 roku drzewo się zważyło. Natomiast przy ścieżce turystycznej do Dębu Jagiełły nadal możemy oglądać wspaniałą lipę o obwodzie pnia około 560 cm i wysokości 32 m.

Świerki nie osiągają takich grubości pnia (choć 480 cm obwodu „rekordzisty” też może zaimponować), natomiast są rekordzistami, jeśli chodzi o wysokość. Najwyższy świerk, mający 52 m (17 kondygnacji) mierzy 408 cm obwodu w pierśnicy. Pozostali rekordziści, rosnący także w obszarze ochrony ścisłej BPN, niewiele mu ustępują i mają około 50 metrów wysokości. Na koniec kilka słów o sosnach. Nie osiągają one takich wysokości jak świerki. Nie są też najgrubsze, bo 380 cm w pierśnicy mierzą tylko najstarsze. A jednak sosny białowieskie należą do najpiękniejszych w swoim gatunku. Wiek najstarszych przekracza znacznie 300 lat, dwanaście pokoleń człowieka! W wyścigu do światła imponują przede wszystkim wysokością, osiąganą kosztem grubości pnia. W 2011 roku Tomasz Niechoda odkrył w oddziale 449 sosnę, której wysokość przekracza 45 m i jest to najwyższa znana sosna zwyczajna w Europie. Dlatego sądząc, że „zaledwie” trzymetrowa w obwodzie sosna nie może być bardzo stara, możemy się grubo pomylić. W latach 90. XX wieku przeprowadzono badania wybranych sosen i okazało się, że najstarsza z nich, dzisiaj 380-letnia, wcale nie należała do najgrubszych. Nie miała nawet 300 cm obwodu. Kilka z wielkich sosen możemy zobaczyć przy głównej trasie turystycznej w BPN, a także przy trasach w północnej części Rezerwatu. Kilka innych przy tzw. Dzikiej Ścieżce i więcej w północnej części Drogi Objazdowej, gdzie grąd ustępuje miejsca borom. Ogromne sosny rosną także w rezerwacie krajobrazowym im. Władysława Szafera, a jedna, o pięknym pokroju i obwodzie ok. 330 cm, przy samej Drodze Narewkowskiej.

W pracy z 1968 r. „Park narodowy w Puszczy Białowieskiej” pod redakcją Janusza Falińskiego, znajdujemy ciekawe dane dotyczące największych drzew. Już wówczas jako największy wśród dębów notowany jest Maciek (190 cm średnicy – prawie 6 m obwodu), choć autorzy podają też lipę o takim samym pniu, po której śladu dzisiaj już nie ma. Możemy tam przeczytać, że na niżej nie spotkano wyższych drzew niż w puszczy (52 m). Jeśli chodzi zaś o wiek drzew, to „świerk przekracza tu 300 lat, a dąb 500”.

Janusz Korbel